Nr. 252. w Czwartek

dnia 27. Października 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 27 Paźdz. — Wedle petersburskich listów stronnictwo tak zwane Konstantynowskie w sprawie polskiej uległo, spodziewać się więc można reform politycznych dopiero po społecznem (socyalnem) przeobrażeniu. Rząd rosyjski nie dowicrza ani białemu ani czerwonemu stronnictwu polskiemu. Krążą pogłoski o dymisyi ministerstwa oświecenia. Podróż barona Stieglitza zagranicę podobno nie zostaje w styczności z obrotem finansowym, pozostanie ministra skarbu na posadzie jest wątpliwem. Rozporządzenie nabur do wojska pochodzi z odpowiedniego rozpuszczenia dawniejszego żołnierza i nie ma znaczenia politycznego. (?)

Paryż, 26 Paźdz. — Cesarz wyjechał dziś do Nicei.

Wiedeń, 26 Paźdz. — Presse donosi za rzecz pewną, że dziś paragrafowano układ pokojowy i w poniedziałek będzie podpisany.

Kopenhaga, 26 Paźdz — Berlingske Tidende powiada w przeglądzie swym francuskim, że zawarcie pokoju wkrótce nastąpi. Wszyscy ministrowie udali się dziś do króla do Fredensborga. Z tego powodu toczyły się rozprawy nad adresem w volksthingu w nieobecności ministrów.

Turyn, 26 Paźdz. — Rada banku narodowego rozporządziła wpłatę bankowych akcyi zaległych w ilosci 250 fr. a mianowicie 50 fr. do 15 Grudnia r. b. i po 100 fr. d. 10 Lutego i 10 Marca 1865. Za wpłaty przed temi terminami odtrąci się 6 procent.

Berlin, 27 Paźdz. — Najj. Pan raczył nadać Jcw. wielkiemu księciu Mikołajowi Konstantemu rosyjskiemu i wielkiemu księciu Hessen und bei Rhein Ludwikowi, podpułkownikowi w świcie armii, order orła czarnego.

— Od dnia 23 b. m. przewożą na kolei żelaznej hamburgsko berlinskiej kolumny prowiantowe armii pruskiej z Hamburga do Berlina. Twrać będzie aż do 31 Października.

Berlin, 26 Paźdz. — Kreuzzeitung domaga się w artykule napisanym przeciw Loewemu o surowsze środki przeciw agitaeyom demokratycznym i przeciw odroczeniu starcia przez zamknięcie sejmu.

— Norddeutsche Allg. Ztg. zbija wiadomość podaną przez różne dzienniki o austropruskiej konwencyi pod względem kwestyi szlezwicko holsztyńskiej i dodatku tajnego co co Lauenburga. Ani konwencya, ani dodatkowy artykuł nie istnieje.

— Polscy deputowani mają przybyć na posiedzenia reichsratu do Wiednia w celu założenia protestacyi z powodu zaprowadzonego stanu oblężenia w Galicyi, gdzie wciąż sądzą sądy wojenne i na ciężkie kary skazują, acz spokojność nie jest na żadnem miejscu naruszoną w Galicyi.

— Gaz. Wrocławska uważa sprawozdanie audytora dywizyjnego Splittgebera z Głogowa w Krzyżowej gazecie o znanym smutnym wypadku głogowskim za prywatne ale zaczerpnięte z materyałów urzędowych. Uważa sprawozdanie jakby je opisał sielankowy Teokryt lub Gesner, w którem nagle zasypia czworo osób naraz, zaswędza się i po 6 godzinnem odurzeniu jeden z niedoświadczonych oficerów nagle ocuca się i kłopoce o sławę młodych dziewcząt, z których jednę umarłą wyniesiono do matki, drugą jeszcze żyjącą ale bardzo słabą do rodziców. Żąda więc wrocł. gazeta, ażeby, jeżeli już nie teraz, to przynajmniej na przyszłość, sądownictwo wojskowe było ograniczone na przekroczenia służbowe.

— Kreuzzeitung pisze, że frankfurcka l'Europe tyle zadaje bezpożytecznych prac prokuratoryi i sądom, z powodu zamieszczanych w niej obraz majestatu i tym podobnych, iż ją wreszcie postanowiono zakazać w obrębie państwa pruskiego.

Dokończenie wczoraj przerwanego posiedzeni.

Berlin 24 Paźdz. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Po odczytaniu rozmaitych zeznań świadków następuje badanie obżałowanego Józefa Iłowieckiego (lat 40) własciciela dóbr Ryńska w Zachodnich Prusach i Rycina w Kr. Polskiem. Oskarzenie zwie go jednym z przywódzców Polaków w Zachodnich Prusach. Gdy w końcu 1861 postanowiono w Poznaniu, aby urządzać polityczne demonstracye kościelne, miał p. Iłowiecki otrzymać polecenie wykonać ten zamiar w Zachodnich Prusach. Przy rewizyi w Ryńsku znaleziono dwa listy dotyczące tej sprawy.

Obżał. przeczy zarzutom czynionym mu przez prokuratoryą i oświadcza, że otrzymał wprawdzie list od pana Kalkszteina, w którym go tenże wzywał, aby urządził dnia 29 Listopada nabożeństwo żałobne, lecz on i bez tego rok rocznie urządza w rocznicę wybuchu powstania w roku 1830 nabożeństwo żałobne za poległych wówczas braci, uważając to za obowiązek swój. Oskarzenie twierdzi na mocy zabranych u obżałowanego papierów, że tenże stał w związku z emigracyą i osobami, które przygotowywały powstanie. Pomiędzy papierami obżałowanego wymienia oskarzenie mianowicie: 1) odezwę duchowieństwa w Kr. Polskiem do duchowieństwa w dycezyi chełmińskiej, wzywającą do popierania sprawy narodowej; 2) wypracowaną odezwę do braci Polaków; 3) list z podpisem »Siemieński«, datowany z Paryża, w którym autor prosi obżałowanego o zapomogę, donosząc mu, że godzina wybawienia ojczyzny jest bliską; 4) list podpisany przez »Henryka St« bez daty i oznaczenia miejsca, wzywający obżałowanego o przyjęcie zbiegłego rodaka.

Obżał. oświadcza, że odezwa do duchowieństwa nadesłaną została jego proboszczowi i przypadkiem tylko dostała się w jego posiadanie. O »przemowie« żadnej nie wie i nie zna jej, list Siemieńskiego jest zwyczajnym listem z prośbą o pomoc pieniężną, ostatni zaś list, jak sama treść okazuje, nie był wystósowany do niego. — Przeciw p. Iłowieckiemu oparło oskarzenie swe zarzuty także na papierach, jakoby zabranych w Paryżu; ponieważ przecież p. Adlung rzeczone papiery wycofał, przeto punkt ten pominięto. Oskarzenie podejrzywa obżałowanego, iż sprawował urząd komisarza w Zachodnich Prusach warszawskego komitetu, tem bardziej, że dyktator Langiewicz długi czas bawił w Ryńsku. Obżał. stanowczo przeczy zarzutowi i dodaje, że pobyt Langiewicza u niego nie miał żadnego związku z polityką; Langiewicz odwiedzał go jako przyjaciela od ław szkólnych. Również miał wedle oskarzenia przebywać w Ryńsku Martwell, w którego pugilaresie znajduje się podobno notatka tej treści:

»30 (Stycznia 1863) zjazd z Józefem. Przystaje na wszystko, daje 2000 tal.«. Obżał. przeczy temu, również wątpi, aby imię »Józef« do niego się odniosło. (P. Baerensprung interpretuje notatkę w ten sposób, że dnia 30 Stycznia odbył się u p. Józefa Iłowieckiego zjazd obywateli z nadgranicznych powiatów Prus Zachodnich, na którym w skutek wezwania Demontowicza postanowiono zorganizować wyprawę i przeznaczono na ten cel 2000 tal.) Wedle notatek w pugilaresie Martwella znajdował się tenże 2 Lutego r. z. w Ryńsku, gdzie także później jego kuferek z rzeczami znaleziono. Obzałowany Martwell twierdzi, że kuferek pozostawił w Królewcu i nie wie, w jaki sposób dostał się do Ryńska. Wedle oskarzenia bawił w Ryńsku emisaryusz starozakonny Ludwik Kopfenblum, z zamiarem udania się do powstania. Obżał. oświadcza, że p. Hopfenbluma wcale nie zna, być przecież może, że tenże bawił krótki czas w jego domu, który dla wszystkich gości zawsze jest otwarty. — Przy rewizyi w Ryńsku znaleziono dużo broni, strzelbę z bagnetem, dwa rewolwery, sztuciec itd. Obżał. zeznaje, że broń ta jest jego prywatną własnością, głównie dla ozdoby zakupiona; jeźli zaś rządzca jego Wegner dnia 9 Lutego r. z. pojechał do Grudziądza po odebranie 2 skrzyń z bronią — jak to zarzuca oskarzenie — wtedy oświadczyć musi, że się to stało bez jego wiedzy i woli. Obżałowany, którego kilku służących wzięło udział w dniach 21 i 22 Kwietnia r. z. w wyprawie do Kr. Polskiego, oświadcza, że ludzi tych nietylko nie namawiał do powstania, ale wręcz był ich zamiarowi przeciwny. Obżałowany przeczy także jakoby w folwarku jego Ludowiskach zgromadzili się ochotnicy i otrzymali tam po 2 tal. zadatku. Obżał. wnosi, aby co do tego punktu wysłuchano świadków, których proponuje. — Sąd uchwala, aby w części przychylić się do wniosku i zawezwać kilku proponowanych świadków. Rzecznik Holthoff uprasza, aby świadków zawezwano telegrafem na środę, na co prezes odpiera, że to niemożliwie.

Koniec posiedzenia o godzinie 3¼. Najbliższe posiedzenie jutro, we wtorek o godzinie 9.

Królestwo Polskie.

— Dzienniki moskiewskie, komentując nowe ukazy o urządzeniu szkół w Królestwie Kongresowem, wynoszą pod niebiosa wyrażoną w nich zasadę równouprawnienia różnych narodowości (sic) w Królestwie zamieszkałych. Na tej podstawie Moskowskija Wiedomosti domagają się, aby »w przyszym uniwersytecie warszawskim dano miejsce żywiołowi moskiewskiemu i aby wykłady odbywały się nie tylko w polskim, lecz i moskiewskim języku, czyli mówiąc innemi słowy, aby profesorowie Moskale otrzymywali katedry na równi z Polakami.« W dalszym ciągu, a zawsze na tejże podstawie domagają się Wiedomosti, aby język moskiewski w Królestwie Kongresowem był używany w urzędach na równi z polskim i aby osoby nie posiadające go urzędów otrzymywać nie mogły.

— Długo duchowieństwo schizmatyckie na Litwie używało wszelkich środków na zgnębienie i wykorzenienia różnych pozostałości dawnych czasów w tem wyznaniu, objawiających się przez używanie języka polskiego i książek do nabożeństwa w tym języku drukowanych. Teraz władze administracyjne podnoszą znowu tę kwestyę, biorąc tym razem inicyatywę na siebie. Moskowskia Wiedomosti donoszą: »W 36 numerze Wileńskich gub. Wiadomości ogloszonem zostało pismo wileńskiego gubernatora do tamecznego duchownego konsystorza (ma się rozumieć prawosławnego), w którem rzeczywisty radzca stanu Paniutin zawiadamia, iż według wiadomości, które doszły do głównego naczelnika kraju wielu włościan prawosławnego naczelnika kraju wielu włościan prawosławnego wyznania, w tych miejscowościach, gdzie panowała unia, używają dotąd polskich książek do nabożeństwa i chodzą do kościołów, a zatem wzywa duchowne naczelnictwo: aby przedsięwzięto środki do wycofania z obiegu podobnych książek i zastąpienia ich przez moskiewskie, od roszerzających polskie książki pobierać od 25 do 50 rsr. kary, a wiejskiemu duchowieństwu przypomnieć o obowiązku odciągania parafian od podobnych obyczajów. Do tego p. gubernator dodaje, że bardzoby pożądanem było, aby konsystorz wileński wyjednał od synodu pozwolenie wydrukowania w mieście Wilnie prawosławnych książek do nabożeństwa, zastósowanych do potrzeb miejscowych, w celach puszczenia tychże w obieg po cenach najprzystępniejszych. W skutek tego pisma metropolita Józef wydał rozporządzenia nakazujące duchowieństwu pilniejsze przestrzeganie, aby parafianie polskich książek nie używali i do kościołów nie uczęszczali; duchowni gorliwie tego przestrzegający spodziewać się mają nagrody, opieszali zaś do surowej odpowiedzialności pociągani będą. Co do środków rozpowszechnienia pomiędzy ludem ksiąg rosyjskich do nabożeństwa, metropolita litewski uważa, iż nie ma w tem konieczněj potrzeby, gdyż masa ludu jest niepiśmienną, a nawet i ci, dotąd polskich książek używali,, moskiewskich czytać nie potrafią; uważa on zaś z innej strony, iż wielce pożyteczniemby było, żeby cywilni urzędnicy częściej cerkwie odwiedzali.« Ostatnia uwaga Siemiaszki zdaje się wskazywać, iż jako sumienie jego gorliwego sługi cara dotkniętem zostało przez zajmowanie się administracyjnych kwestyami wyłącznie duchownemu zarządowi podlegającemi, dla tego też zwraca tu pod formą życzenia uwagę na fakt, iż Moskale, którzy otrzymali choć jakie takie wykształcenie, a do tych urzędnicy siebie zaliczają, w ogóle nie bardzo są religijni i skłonni do dawania ze siebie nauczającego przykładu pobożności prawosławnej.

Anglia.

Londyn, 25 Paźdz. — Saturday Review pisze: Byłoby to z korzyścią dla Europy, gdyby Niemcy rozpadły na dwa znaczniejsze mocarstwa. Wątpić atoli należy, czyli obie grupy byłyby równej wielkości i znaczenia. Prusy są na sposób niemiecki postępowe, Austrya chwiejną, pragnącą utrzymać, co posiada. Wenecya ją po cichu podmiela. Nie może się utrzymać jako wielkie mocarstwo, do wojny zmuszona, broniłaby się mężnie, ale aby żyć, unika niebezpieczeństwa. Uznała konwencyą za prowokacyą, a jednak odpowiedziała na nią rozpuszczeniem wojska. Papieżowi odpowiedziała, że go bronić nie może, wykluczona ze związku celnego wspiera się na dwóch drobnych państwach, bo Bawarya i Wirtenberg ją opuściły. Przy podziale Niemiec dostałą się Prusom lwia część. Ubolewanie nad powolnym upadkiem potęgi austryackiej byłoby małe między tymi, którzy tak myślą jak lord Stanley o Turcyi, lubo i Stanley tyle był mądrym, iż pozostawił sobie małe drzwiczki otwarte — bo chce zneutralizowania Konstantynopola i Egiptu.

Kronika miejscowa.

Słynny budowniczy berlinski Stüler bawił w tych dniach w naszem mieście, celem zbadania miejsca przy bramie królewskiej, na którem ma być wzniesioną świątynia protestancka. Pan Stüler uznał, że grunt w miejscu przeznaczonem kwalifikuje się nadzwyczaj do budowli.

— Wczoraj przejeżdżali przez nasze miasto pp. Mierosławski i Karol Chłapowski, których sąd stanu w Berlinie za kacyą do 3 Listopada r. b. z więzienia uwolnił. Pan Filip Dabiński, którego sąd stanu poszukiwał listem gończym jako podejrzanego o czyny przygotowawcze do zbrodni stanu, stawił się dnia 19 b. dobrowolnie w Hausvogtei przed sędzią w śledczym.

Królewska loterya.

Berlin, 26 Paźdz. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy król. loteryi 130. padły:

2 wygrane 5000 tal. na nra 9874 i 71,967.

3 wygr. po 2000 tal. na nra 25,523. 33,441 i 85,577.

28 wygr. po 1000 tal. na nra. 3023. 3599. 4480. 7218. 9767. 14,899. 16,873. 22,696. 22,746. 26,044. 29,177. 31,807. 36,980. 42,269. 42,937. 44,626. 46,289. 48,091. 50,447. 52,789. 59,638. 68,952. 73,105. 73,609. 75,492. 82,179. 84,674 i 86,999.

55 wygr. po 500 tal. na nra. 154. 1470. 5916. 6636. 10,907. 11,086. 11,825. 14,278. 14,961. 16,367. 19,883. 19,984. 24,231. 24,433. 24,663. 26,473. 31,616. 33,340. 38,589. 38,975. 39,329. 40,778. 40,821. 41,043. 47,108. 48,084. 48,329. 50,152. 50,848. 51,554. 54,440. 55,088. 58,175. 59,130. 60,201. 62,037. 65,044. 65,896. 66,285. 66,569. 67,556. 72,830. 76,030. 78,435. 81,309. 81,704. 82,386. 82,609. 83,563. 87,485. 88,085. 88,389. 88,533. 94,439 i 94,828.

63 wygr. po 200 tal. na nra. 355. 2664. 3999. 4950. 10,456. 12.279. 15,238. 16,209. 18,115. 19,115. 19,338. 19,562. 19,909. 22,271. 24,600. 26,270. 33,246. 39,852. 40,155. 40,647. 41,106. 42,803. 43,226. 43,415. 43,468. 44,473. 45,573. 46,439. 47,550. 47,671. 50,261. 52,519 52,705. 53,318. 55,497. 56,619. 56,677. 61,546. 61,972. 62,586. 62,954. 64,929. 65,072. 65,593. 69,244. 71,138. 71,213. 71,665. 71,896. 72,653. 73,512. 76,250. 78,559. 82,340. 83035. 84,072. 87,199. 90,212. 91,520. 91,937. 93,019. 94,770 i 94,802.

OBWIESZCZENIE.

W rejestra nasze handlowe na mocy rozrządzenia z dnia 20 Października r. b. tego samego dnia, co następuje zapisanem zostało, mianowicie:

I. w rejestrze firm pod liczbą dziewiątą w rubryce »uwagi« remarka:

że firma kupca ***Salomona Mojżesza Cohn*** w **Lwówku** pod nazwą ***S. M. Cohn*** dotąd istniejąca, ustała.

II. w rejestrze towarzystwa handlowego pod liczbą szóstą:

w rubryce drugiej, firma towarzystwa:

S. M. Cohn i syn.

w rubryce trzeciej, miejsce osiadłości towarzystwa.:

Lwówek

w rubryce czwartej. stósunki prawne towarzystwa:

członkowie są:

a) kupiec ***Salomon Mojżesz Cohn*** w **Lwówku,**

b) syn tegoż ***Hermann Cohn*** tamże.

Towarzystwo, którego członkowie wzajemnie się zastępują, dnia 14. Października r. b. zawiązało się.

Grodzisk, dnia 20. Października 1864.

Królewski Sąd powiatowy.

Sędzia handlowy.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Października 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) lepłej. Na Paźdz. $29\frac{5}{6}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Paźdz. Listopad $29\frac{5}{6}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Listopad Grudzień $29\frac{5}{6}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 $30\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Styczeń Luty 31 list. $30\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę 1865 $31\frac{1}{2}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Paźdz. $12\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Listopad $12\frac{1}{6}$ list. i pien., na Grudzień $12\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Luty $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{3}{4}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Października.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Paźdz., Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{7}{8}$—34 tal., na wiosnę $34\frac{7}{8}$—35 tal., na Maj Czerwiec $35\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 46—56 tal.

Groch na pastwę 46—56 tal.

Rzep zimowy 94 tal.

Oléj rzepiowy na Paźdz., Paźdz. List. i Listopad Grudzień $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{14}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{1}{4}$—$\frac{5}{24}$ tal.

Olej lniany 13 tal.

Okowita na Paźdz., Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień 13 tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{6}$—$\frac{5}{24}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Października 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
„ z roku 1853.	4	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{7}{8}$
dito dito	4	—	99
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito dito	4	—	99
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$94\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{5}{8}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$94\frac{1}{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	$97\frac{1}{4}$